

„Polski Ład” musi postawić na naukę

Rozmowa z profesorem Kazimierzem Wiatrem, Senatorem RP, Przewodniczącym Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu RP

Świat przyspiesza... Coraz częściej w tej pogoni zadajemy sobie trudne pytanie: czy w nowoczesnym, cywilizowanym świecie jest miejsce dla systemu wartości opartego na Dekalogu i na prawie naturalnym? Czy system wartości i moralność mogą iść w parze z rozwojem nauki i gospodarki?

Nie mam cienia wątpliwości, że na kształt dzisiejszej kultury europejskiej największy wpływ miały Grecja, Rzym i chrześcijaństwo. W ostatnich kilku dekadach część elit europejskich pomniejsza jednak rolę chrześcijaństwa. Są i tacy, którzy w chrześcijaństwie widzą zagrożenie. To bardzo błędna i wielce szkodliwa postawa. Nie da się zbudować silnego państwa, sprawiedliwej gospodarki, wtaściwych relacji w społeczeństwie w oderwaniu od systemu wartości. Gospodarka, nauka i oświata muszą być oparte na prawdzie i na wartościach. Chrześcijaństwo ukształtowało naszą kulturę, która dała światu tak wielkie sukcesy cywilizacyjne. Nie ma wątpliwości, że wartości chrześcijańskie są w niezwyklej harmonii z prawem naturalnym. Dziś wartościom chrześcijańskim przeciwstawia się nieludzkie czy wręcz antyludzkie prawa i postawy: anty-wolności i anty-wartości, często nazywając je niestusznymi prawami człowieka. Nawet w Traktacie UE i w Karcie Praw Podstawowych UE zapisane jest prawo do życia i poszanowanie godności osoby ludzkiej. Ale propagujący anty-wartości całkowicie przeinaczają sens tych określeń.

Wspomniał Pan o filarach kultury europejskiej...

Grecy dali Europie filozofię i podwaliny współczesnej nauki. Rzym stworzył przede wszystkim prawo i porządek publiczny, ale rozwinął też naukę i myśl prawnopolityczną, natomiast chrześcijaństwo dało nam przede wszystkim system wartości. Państwo i prawo bez systemu wartości szybko przekształca się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm, o czym przestrzegał nasz wielki rodak Papież Jan Paweł II – Wielki Święty. Obecnie podejmujemy wielki wysiłek, aby w tym zagonionym świecie, w społeczeństwie konsumpcyjnym, zglobalizowanym, skomercjalizowanym, w pracy korporacyjnej, nie zapomnieć o człowieku, o jego potrzebach. To przecież Człowiek jest podmiotem tych wszystkich procesów...

Mocne słowa. Pan siłą czerpie z ...

Z głębokiej wiary i ze zwyczajnej ludzkiej przyzwoitości. Tej przyzwoitości tak bardzo dziś w bardzo wielu obszarach potrzeba. To oczywiście nie jest tatuś, ale problem w tym, że zbyt wiele osób w ogóle nie stara się być przyzwoitym. Bardzo wiele osób z nieprzyzwoitością uczyniło swój sztandar. Naszą największą chorobą dzisiejszego czasu jest brak wstydu ...

To jest bardzo trudny czas, nie tylko ze względu na pandemię, ale właśnie na wszelkie obecne takie postawy destrukcyjne. W odnalezieniu się w tym zamieszaniu, w tej walce wartości z anty-wartościami, prezentowanymi jako znacznie lepsze wartości, bardzo pomocna jest nauka społeczna Kościoła i uspaniałe nauczanie Jana Pawła II. Tych słów było dużo, także w Tarnowie. Często wracam do słów Jana Pawła II w Kielcach, kiedy mówił o rodzinie, która obecnie jest niszczone na świecie i w Polsce. Po raz pierwszy i jedyny Jan Paweł II tak dramatycznie krzyknął, o mało nie potamął tego mikrofonu, który trzymał. Mówił, że boli Go rozpad rodzin, szczególnie w Polsce. Apelowal o opamiętanie. Ale też pamiętam słowa Jana Pawła II w odniesieniu do pracy człowieka, do godnego wynagrodzenia. Dlatego tyle uwagi obóz Zjednoczonej Prawicy poświęca podniesieniu jakości życia Polaków, dogonieniu europejskich zarobków, a szczególnie sprawie godności osoby ludzkiej.

Niedawno premier Matusz Morawiecki oraz wicepremier a zarazem prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, zaprezentowali program odbudowy gospodarki po pandemii koronawirusa. „Polski Ład”, bo tak nazywa się ten program, składa się z kilku filarów. Jak Pana zdaniem potraktowano w nim oświatę i naukę?

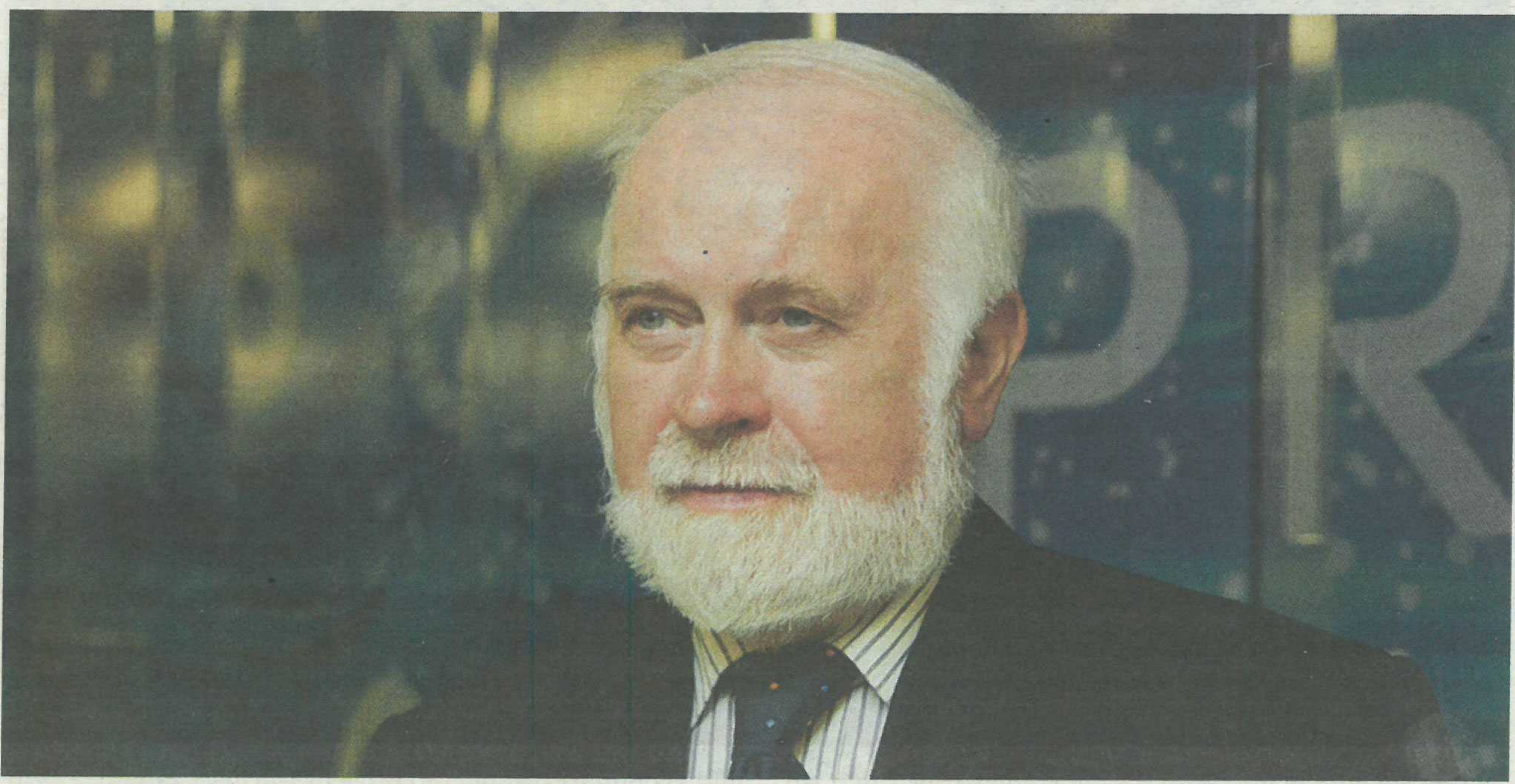
Na razie mówimy o założeniach programowych, a jak wiadomo ważne są także szczegóły. Ale już teraz sam fakt zaakcentowania potrzeb oświaty i nauki oraz powiązania nauki z gospodarką, to dobry prognostyk. Nie mniej istotne jest to, aby szeroko rozumiany rozwój oświaty osadzony był w upowszechnianiu i w rozwoju kultury. Kultura i wartości to jest niezwykle spoiwo oraz podstawa rozwoju społeczeństwa, także rozwoju gospodarczego. Łączny nakład finansowy na filar Polskiego Ładu „Przyjazna szkoła i kultura na nowy wiek” ma w latach 2021-2030 wynieść 64,8 mld zł. Jako najważniejszy w tej części Polskiego Ładu wskazano Narodowy Edukacyjny Program Wyrównywania Szans po COVID-19. A wszystko po to, ażeby zniwelować lukę edukacyjną. Jednocześnie musimy nie tylko nadrobić opóźnienia spowodowane pandemią, wśród uczniów i studentów, ale także dokonać pewnego przyspieszenia, by edukacyjnie nadążyć za niezwyklej dynamiką przemian cywilizacyjnych. Najtrudniejszym zadaniem jest nazwanie tego co w edukacji niezmiennie i tego co należy dodawać lub modyfikować. Aktualna dobra kondycja naszych rodzin i naszego systemu wartości w wymiarze społecznym, są ogromną szansą rozwojową. Dlatego niektóre kraje europejskie intensywnie utrudniają nam mądry rozwój, bo się tego rozwoju bardzo boją...

Sprawa nadrobienia luki. Co Pana zdaniem można zrobić w tej sprawie?

Jednym z kierunków jest uruchomienie dodatkowych zajęć dla chętnych, nie tylko w formie tradycyjnych lekcji czy wykładów, ale przede wszystkim warsztatów lub konsultacji indywidualnych. Jest oczywiste, że edukacja to nie tylko przekazywanie wiedzy, ale przede wszystkim umiejętności. Uczenie kreatywności, która obecnie w budowanym Społeczeństwie Informacyjnym i Gospodarki Opartej na Wiedzy ma zasadnicze znaczenie. Od niej będą zależały osobiste sukcesy osób, ale także całych społeczeństw. Na pewno jedną z kluczowych inicjatyw będzie program „Świeltica”. „Będziemy dążyć do tego, aby szkoły opiekowały się dziećmi w czasie, w którym rodzice pracują. Aby jednak dzieci rzeczywiście chciały zostać po lekcjach, należy zaproponować wartościową ofertę na pograniczu edukacji, zajęć ogólnorozwojowych i rekreacji. Warto dodać, że w naszym programie zaplanowaliśmy więcej lekcji historii, cyfryzację i szerszy udział rodziców w życiu szkolnym.

Nauczyciele mają zadbać o rozwój kompetencji cyfrowych ...

Wiele wskazuje na to, że już w nowym roku szkolnym 2021/2022 zostanie wprowadzony jednolity standard elektronicznego dziennika dla polskich szkół wszystkich szczebli. Wierzę, że będzie to wysoko wydajna platforma komunikacji uczniów i rodziców ze szkołą, także z możliwością tworzenia klas wirtualnych. To jest nie tylko odpowiedź na wymogi XXI wieku, ale także swego rodzaju narzędzie, gdyby znowu trzeba było przejść do nauczania zdalnego. Chcemy położyć nacisk na bezpieczeństwo w sieci, ale także na odporność młodego pokolenia na fake newsy oraz wszelkie treści w internecie. Resort oświaty chce, aby powstała baza materiałów elektronicznych w postaci filmów i nagrań omawiających podstawę programową dla



klas szkół podstawowych i średnich. Ma to ogromne znaczenie, pozwoli bowiem nauczycielowi więcej czasu poświęcić na indywidualną pracę z uczniami. Będą też środki na wsparcie psychologiczne dla dzieci i młodzieży.

A potrzeba korelacji edukacji w szkole ponadpodstawowej z kształceniem wyższym? Jakie warunki muszą być spełnione, żeby proces edukacji stanowił całość?

Te korelacje dotyczą nie tylko edukacji w szkole ponadpodstawowej, a potem w wyższej, ale także na styku szkoła podstawowa – szkoła średnia. Na ile ta ciągłość edukacji musi być obecna? Na pewno nauczanie musi być spójne. Pewne treści muszą być przekazane i pewne umiejętności uczniowie, a potem studenci muszą nabyć. To się odbywa w pewnym cyklu. Należy nad tym panować. Osobna sprawa to wymagania wobec kandydatów na wyższe uczelnie. Nie ma egzaminów na studia wyższe, a przepustką jest matura. Wprowadzane są czasami pewne dodatkowe wymagania czy egzaminy, ale podstawą jest matura. Matura jest egzaminem zewnętrznym, więc oczekiwanie na kandydatów o pewnym poziomie jest gwarantowane. Obecnie mamy jednak problem bo jest pandemia. Pewne obniżenie wymagań na maturze, czy w klasach ósmym, nie musi oznaczać obniżenia poziomu nauczania. Nauczyciele w czasie pandemii wykazali się niezwyklej heroizmem, podobnie jak rodzice i uczniowie – o czym wielokrotnie mówiłem. Jednak pewne działania uzupełniające są potrzebne. Potrzebna jest też nieustająca praca nad programami, nad wykazem lektur. To są potrzeby wciąż spore ...

Niedawna reforma edukacji wynikała z dwóch rzeczy – po pierwsze cykle edukacyjne były za krótkie. Trzy lata to za krótko. Trzy lata w nauczaniu początkowym, trzy lata starsze klasy szkoły podstawowej, trzy lata w gimnazjum i trzy w liceum ogólnokształcącym. Teraz są to cykle 4-letnie. Jest to niewątpliwie znacznie lepsze rozwiązanie. Drugi element jest taki, że młodzi ludzie zmieniali szkołę i otoczenie – szli do gimnazjum, w najtrudniejszym momencie swojego rozwoju emocjonalnego. To powodowało dramatyczne sytuacje. Czas pandemii na pewno jeszcze bardziej zmocniłby to zjawisko. Na szczęście mamy nieco dłuższe cykle edukacyjne.

Jednak najważniejszym elementem, kluczem do dobrej edukacji, jest nauczyciel. Z jednej strony ważne są predyspozycje kandydatów, potem edukacja i pozycja społeczna, także wynagrodzenie. Niezwykle ważna jest atmosfera społeczna wokół tego, że misja nauczycieli jest bardzo ważna.

A na polu szkół wyższych pojawia się pomysł - kredyt studencki dla osób bez dochodów...

Te pomysły ciągle wraca. Obecnie trzeba pilnie zmienić prawo bankowe, umożliwiające udzielanie kredytów osobom, które potrzebują środków do utrzymania się w trakcie studiów, a są pozbawione stałych dochodów. Warto pamiętać, że tak zwany studencki kredyt to rozwiązanie, które w innych krajach funkcjonuje od dawna i powinno być dostępne również w Polsce. Po okresie studiów pieniądze będą zwracane z narastającą ratą dostosowaną do rosnących przychodów absolwentów. Takie zasady obowiązują w wielu krajach świata.

Kolejna zapowiedź, to utworzenie Międzynarodowej Akademii Kopernikańskiej. Warto wydawać na to środki?

Tu podstawowa obawa środowiska akademickiego wynika z troski o środki finansowe. Rektorzy boją się, że ta nowa instytucja pochłonie część środków przeznaczanych obecnie na naukę i na szkolnictwo wyższe. Ale są obietnice, że na ten cel będą nowe, odrębne środki. Są też opinie czy obawy, że ta inicjatywa może zastąpić dotychczasową Polską Akademię Nauk. Według wypowiedzi osób promujących ten projekt, powstanie wieloletni program finansujący zorganizowanie i działania Międzynarodowej Akademii Kopernikańskiej. Jest wiele krajów bardzo intensywnie rozwijających się dzięki nauce: Irlandia, Finlandia i wiele innych. Nie ma wątpliwości, że należy inwestować w edukację i w naukę. Nauka i innowacyjność to lepsza, wydajniejsza i nowocześniejsza gospodarka, a co za tym idzie zamożniejsze społeczeństwo i bogatsze Państwo, które stać na wiele ważnych programów. Także programów społecznych.

Kiedyś Polska miała być drugą Irlandią, wcześniej drugą Japonią i nic z tego nie wyszło ...

Bo słowa ówczesnych decydentów były tylko czystą polityczną narracją, to były wyborcze obietnice. Obóz Zjednoczonej Prawicy, poprzez szereg projektów zrealizowanych w ostatnich pięciu latach, udowodnił, że w polityce warto dotrzymywać słowa. Zresztą owoce tych zrealizowanych obietnic są widoczne na każdym kroku, szczególnie w trudnym czasie pandemii...

Nie chciałbym żeby zabrzmiało to jak frazes uświęcony potrzebą chwili, ale niewiele osób w Polsce zna się na nowych technologiach tak dobrze jak Pan Profesor. Jak Pan przyjął informację, że w Polskim Ładzie nie zapomniano o nowych technologiach?

Obecność nowych technologii w Polskim Ładzie to jest oczywista oczywistość, jak mówił klasyk. Nowe technologie to rozwój gospodarki i rozwój społeczny, to wzrost zarobków Polaków i polskiego budżetu państwa. Szczególne miejsce w tym obszarze zajmują nowe technologie cyfrowe. Nie ma wątpliwości, że technologie informatyczne to polska specjalność. Nie mamy co prawda, może jak na razie, fabryk krzemu – mikroprocesorów, pamięci i innych komponentów, ale mamy ogromną ilość firm informatycznych, które pracują na potrzeby wielkich firm i na zlecenia pochodzące z całego świata. W tej globalnej gospodarce cyfrowej Polska zajmuje ważne miejsce!

Ale także Cyfrowa Polska to rozwój nowej infrastruktury informatycznej, dalsza walka z tzw. wykluczeniem cyfrowym. To ważny krok we wspieraniu rozwoju oświaty, nauki i gospodarki. To także możliwość podniesienia jakości produkcji, szczególnie jej innowacyjności technologicznej oraz wprowadzanie metod sztucznej inteligencji do procesów produkcji i do samych produktów. Już dziś jest tego bardzo dużo – nie tylko smartfony, ale inteligentne odkurzacze i wiele innych. Przykładowo współczesny samochód zawiera wiele systemów zawierających sztuczną inteligencję: praca silnika, kontrola szybkości i hamowanie, rozpoznawanie znaków drogowych, kontrola nawyków kierowcy i wiele, wiele innych ...

Dzięki rozwojowi oświaty i nauki, dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii, możemy spodziewać się dynamicznego rozwoju naszego kraju, i to nie tylko w wymiarze gospodarczym. Dlatego ta część Polskiego Ładu jest mi tak bliska.

Jakie zapowiedzi Cyfrowej Polski uznał Pan za najistotniejsze?

Wszystkie są ze sobą ściśle powiązane. To program bardzo ambitny, ale realny. Mowa chociażby o sieci 5G we wszystkich obszarach miejskich oraz wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych do 2025 r. Ważne, z punktu widzenia lokalnych społeczności, jest ucyfrowienie wszystkich chętnych samorządów i lokalnych usług publicznych. Pandemia pokazała, że e-urząd to nie jakieś fantastyczne wizje, ale rzeczywistość, która powinna być naszym celem, a w wielu przypadkach jest już naszą codzienną rzeczywistością. Oczywiście taka wielka cyfryzacja oznacza ułożenie wielu tysięcy kilometrów światłowodów, umożliwiających szybką transmisję danych. Istotne jest też dokończenie likwidacji tzw. białych plam w dostępie do Internetu. Ponad milion kolejnych gospodarstw domowych ma otrzymać szerokopasmowy dostęp do Internetu. Ja przypomnę, że w dużej mierze dzięki moim staraniom w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie jest węzeł najszybszej sieci internetowej w Polsce. Polski Internet Optyczny Pionier to ogólnopolska akademicka szerokopasmowa sieć optyczna o przepustowości Nx10Gb/s, stanowiąca bazę dla badań naukowych i prac rozwojowych oraz usług dla społeczeństwa informacyjnego. Węzeł tej sieci znajduje się właśnie w tarnowskiej PWSZ, skąd są wyprowadzone światłowodowe magistrale w kierunku Krakowa i Rzeszowa. Jest to sieć, która osiągnęła niezwyklej niezawodność na poziomie 99,999 procent czyli przez 365 dni w roku wszystkie węzły działały praktycznie przez 24 godziny na dobę. Taki właśnie Internet mamy w Tarnowie, z którego korzysta nie tylko PWSZ, ale również inne podmioty. Teraz czas, żeby tego typu rozwiązania upowszechnić w innych miejscach. Nadzieja w „Polskim Ładzie”.

W Tarnowie mamy dowody na to, jak ważne są innowacje w gospodarce, osiągnięte głównie poprzez wdrażanie opracowań naukowych. Tarnów i Ziemia Tarnowska ma swoją specyfikę, którą należy wykorzystywać. Mamy Zakłady Mechaniczne, Grupę Azoty, które mają swoje centra badawczo-rozwojowe, w których bardzo dużo się dzieje. Jestem szefem Rady Naukowej Zakładów Mechanicznych Tarnów – przyglądamy się temu co dzieje się w laboratoriach i doradzamy. W zakładach zbrojeniowych musi być innowacyjność. Polska kupuje dużo uzbrojenia od zagranicznych partnerów, ale równocześnie dba o rozwój polskiej myśli zbrojeniowej. Warto też wspomnieć o tarnowskim Tamelu, do którego mam szczególny sentyment, bowiem tu prowadziłem intensywne prace badawcze i wdrożeniowe w zakresie techniki komputerowej i sterowania. Kolejny wielki obszar to Azoty. To wszystko są miejsca, gdzie procesem nieustannym jest wdrażanie innowacyjnych rozwiązań, przenoszenie wyników badań naukowych do praktyki gospodarczej. Jako parlamentarzysta staramy się, aby rozwiązania prawne i plany strategiczne stanowiące w Warszawie były jak najbardziej przyjazne dla regionów takich jak Ziemia Tarnowska. Ponadto promujemy Tarnów i Ziemię Tarnowską w całej Polsce. Staramy się, aby walory tego miejsca były jak najlepiej znane i wykorzystywane. Polski Ład, wierzę w to mocno, pozwoli na jeszcze skuteczniejsze wykorzystanie naszego tarnowskiego potencjału. Rozmawiał: Mirosław Kowalski